

## Wyrok z dnia 9 października 2008 r., V CSK 63/08

**O wysokości stopy odsetek ustawowych za opóźnienie należnych wierzycielowi na podstawie art. 78 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286) rozstrzyga prawo właściwe dla umowy wskazane przez normę kolizyjną *legis fori* (art. 7 ust. 2 konwencji).**

*Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)*

*Sędzia SN Barbara Myszka*

*Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "T.K.M.E." GmbH w E. (Niemcy) przeciwko "P.K." S.A. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 września 2008 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części obejmującej zmianę wyroku sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a także w punkcie 2 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powód spółka "T.K.M.E." GmbH w E. (Niemcy) wniosła o zasądzenie od pozwanej spółki "P.K." S.A. w K. kwoty 4 150 929 euro z odsetkami od dnia 22 września 2004 r. tytułem odszkodowania wyliczonego na podstawie art. 76 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. Nr 45, poz. 286 – dalej: "konwencja").

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 czerwca 2005 r. oddalił powództwo w całości. Przyjął, że strony w grudniu 2003 r. zawarły umowę

sprzedaży 60 000 ton koksu, który miał być dostarczony przez pozwaną do czerwca 2004 r. Ponieważ pozwana wywiązała się jedynie z części dostaw, powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy w niewykonanej części, obejmującej sprzedaż 25 005,52 ton koksu.

Uznając, że powódce nie przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 76 konwencji, Sąd Okręgowy wskazał przede wszystkim na dokonanie zakupów zastępczych. Ponadto, zdaniem tego Sądu, odszkodowanie wyliczone od najwyższej ceny rynkowej koksu, tj. 312 euro za tonę, stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami dobrej wiary (art. 7 konwencji). Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, że kontynuowanie sprzedaży po umówionej cenie, pomimo nieprzewidywalnego, dwukrotnego wzrostu cen koksu, którego w grudniu 2003 r. nie można było przewidzieć, doprowadziłoby do nieekwiwalentności świadczeń.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 18 maja 2006 r. oddalił w całości apelację powódki. Uznał, że wolą stron było zawarcie umowy nowacji warunkowej w celu umorzenia roszczeń z poprzedniej umowy. Podzielił dokonane na podstawie dokumentów prywatnych ustalenia, dotyczące zakupów zastępczych powódki. Ocenił jako bezpodstawny zarzut naruszenia art. 76 konwencji. Poza tym, z art. 74 konwencji wynika, że odszkodowanie ogranicza się do szkód, które strona naruszająca umowę przewidywała albo uwzględniając występujące okoliczności powinna obiektywnie przewidzieć w chwili jej zawierania. W tym kontekście Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 7 i 9 konwencji. Chociaż zmiany cen objęte są zwykle ryzykiem kontraktowym, uznał, że nie dotyczy to zmian o charakterze nadzwyczajnym, do których doszło zaledwie trzy miesiące od zawarcia umowy, kiedy ceny koksu i produktu bazowego (węgla koksującego) wzrosły ponad dwukrotnie. Tak znacznej zmiany nie można traktować w kategoriach zwykłego ryzyka gospodarczego i przewidywalności.

Na skutek skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 lutego 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. (...)

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 17 października 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 czerwca 2005 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4037 884,66 euro z odsetkami ustawowymi według stopy 12,25 % od dnia 22 września 2004 r. do dnia 9 stycznia 2005 r., według stopy

13,5 % od dnia 10 stycznia 2005 r. do 14 października 2005 r. i według stopy 11,5 % od 15 października 2005 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Ustalił, że strony zawarły w dniach 29-30 grudnia 2003 r. umowę sprzedaży 60 000 ton koksu wielkopieczowego, który miał być dostarczony w okresie od stycznia do czerwca 2004 r. Pozwana przystąpiła do wykonania umowy już w grudniu 2003 r. W lutym 2004 r. wystąpiła o renegotjację kontraktu, a w kwietniu 2004 r. przerwała planowane dostawy, tłumacząc to nieprzewidywalnym, dwukrotnym wzrostem cen koksu na rynku polskim i rynkach światowych, czego w chwili zawierania umowy nie można było przewidzieć. Strony podjęły negocjacje, w wyniku których pozwana dostarczyła powódce za umówioną cenę dalszych 7 000 ton koksu z koksowni Z. W piśmie z dnia 3 września 2004 r. powódka oświadczyła, że odstępuje od umowy w odniesieniu do jej niewykonanej części, czyli sprzedaży 25 005,52 ton koksu, zaś pismem z dnia 7 września 2004 r. wezwała powódkę do zapłaty w terminie do dnia 21 września 2004 r. kwoty 4 200 935,40 euro tytułem odszkodowania, obliczonego na podstawie art. 76 konwencji, jako iloczyn różnicy pomiędzy ceną bieżącą z dnia odstąpienia od umowy a ceną uzgodnioną w umowie oraz niedostarczonej ilości towaru

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w takim zakresie, w jakim były one akceptowane przez Sąd drugiej instancji przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, z tym że wobec wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy zagadnienia nowacji i zakupu zastępczego obecnie nie ponowił ustaleń w tym zakresie, a ponadto nie podzielił uprzednio poczynionych ustaleń w przedmiocie ustalonej praktyki stron uzgadniania zmiany cen oraz oceny działania powódki z punktu widzenia zasady dobrej wiary (art. 7 ust. 1 konwencji).

Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, strony korzystały w umowie z dnia 29-30 grudnia 2003 r. z międzynarodowych reguł handlowych INCOTERMS, a skoro nie oznaczyły ich wersji, należy przyjąć, że chodzi o redakcję z 2000 r. Za każdym razem cena towaru oznaczona była formułą "CPT Duisburg", co oznacza, że na pozwanym, jako sprzedawcy, spoczywał obowiązek zawarcia umowy o przewóz towaru do oznaczonego miejsca oraz uiszczenie przewoźnego, z tym że ryzyko przeszło na kupującą powódkę z chwilą wydania koksu pierwszemu przewoźnikowi. Koszty transportu koksu na tej trasie wynosiły wówczas 25 euro za tonę i podlegały doliczeniu do łącznej ceny towaru. Ma to znaczenie dla ustalenia ceny bieżącej, gdyż stosownie do treści art. 76 ust. 2 konwencji jest nią cena przyjęta w miejscu,

gdzie dostawa towarów powinna być dokonana lub jeżeli nie ma tam ceny bieżącej – cena przyjęta w innym miejscu, które można uznać za rozsądny, zastępczy punkt odniesienia, biorąc pod uwagę różnice w kosztach przewozu towarów.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jakkolwiek pozwana przeczyła w odpowiedzi na pozew twierdzeniu powódki co do wysokości ceny bieżącej, w toku sprawy wskazała przeciętną cenę koksu z koksowni polskich przeznaczonego na rynek niemiecki w trzecim kwartale 2004 r. W formule FCA, według której sprzedawca wykonuje obowiązek dostawy z chwilą wydania towaru pierwszemu przewoźnikowi, cena koksu z koksowni "P." wynosiła 280,48 euro, zaś z koksowni Z. – 278,98 euro za tonę. Skoro do rozwiązania umowy z dnia 29-30 grudnia 2003 r., na skutek oświadczenia powódki, doszło w trzecim kwartale 2004 r., tym samym cena koksu przeznaczonego na rynek niemiecki wskazana przez pozwaną jako średnia w trzecim kwartale 2004 r. jest ceną bieżącą z chwili rozwiązania umowy rozumieniu art. 76 konwencji. Zarazem w tym samym zestawieniu pozwana wskazała także na postępujący w czwartym kwartale 2004 r. dalszy wzrost cen koksu na ten sam rynek dla obu koksowni odpowiednio 306,87 i 305,31 euro. Przeczyło to tezie pozwanej, że powódka w celach spekulacyjnych zwlekała z wykonaniem prawa do odstąpienia, co miałoby być sprzeczne z dobrą wiarą i stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Tymczasem jeszcze w drugim kwartale toczyły się negocjacje między stronami, a jeszcze w sierpniu 2004 r. strony zawarły aneks do innej umowy, w którym pozwana zgodziła się dostarczyć powódce 40 000 ton koksu za cenę 164,45 euro "CPT Duisburg". Zdaniem Sądu, nawet gdyby pozwana wykazała, że zaniechanie przez powódkę wcześniejszego oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy w danych okolicznościach stanowiło naruszenie obowiązku ograniczenia straty, to i tak nie wskazała ani nie dowodziła sumy, o której mowa w art. 77 zdanie drugie konwencji, choć to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwana przyznała poziom ceny bieżącej dla koksu z koksowni "P." – 308,48 euro i z koksowni Z. – 303,98 euro. Wskazany przez pozwaną średni poziom cen odpowiada, zdaniem Sądu, bieżącej cenie rynkowej, podczas gdy powódka nie udowodniła ceny wyższej, gdyż powoływała się na cenę z jednostkowej transakcji z rynku niemieckiego, a chodzi o cenę koksu obowiązującą w miejscu dostawy, czyli w Polsce.

Co do zagadnienia przewidywalności szkody, o jakim mowa w art. 74 konwencji, Sąd drugiej instancji (...) podzielił pogląd doktryny polskiej i zagranicznej

o normatywnym, a nie empirycznym charakterze wzorca przewidywalności. Pozwana nie przeczyła twierdzeniom, że zajmuje pozycję wiodącą na polskim i światowym rynku koksu. Powódka załączyła do pozwu artykuł z czasopisma specjalistycznego, którego autorka odnotowała tendencję do podwyżki cen koksu w 2002 i 2003 r. z przewidywaniem dalszego wzrostu ze względu na rosnący popyt, zwłaszcza ze strony Chin. Pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności, ograniczając się jedynie w odpowiedzi na pozew do twierdzenia, że trend wzrostowy nie był aż tak znaczny, aby przy zachowaniu należytej staranności kupieckiej można było przewidzieć gwałtowną zmianę cen w 2004 r. Dane o kształtowaniu się cen koksu, przekazane przez stronę pozwaną, nie dawały Sądowi możliwości oceny ich rzetelności i dokładnego źródła ich pochodzenia, a także były niejasne. Te i inne okoliczności, szczegółowo powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, doprowadziły Sąd Apelacyjny do konstatacji, że pozwana jako jeden z największych uczestników rynku koksu co najmniej powinna była znać dane podawane przez powódkę i przewidywać intensywny wzrost cen tego towaru w okresie objętym spornym kontraktem. To podmiot naruszający umowę powinien, zdaniem Sądu, udowodnić, że nie znał faktów umożliwiających mu przewidzenie konsekwencji niewykonania umowy, do których należą straty kontrahenta wywołane niedostarczeniem towaru. Pewne jest, że ten towar kontrahent musiał nabyć drożej z innego źródła, co oznaczało dla niego zmniejszenie korzyści z obrotu koksem ze względu na większe koszty jego nabycia.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z argumentacją pozwanej, odwołującą się do treści art. 9 ust. 1 konwencji, że wytworzyła się pomiędzy stronami odpowiednia, wiążąca praktyka pozwalająca na zmianę umowy.

Rozważając, zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego, ewentualne zastosowanie art. 79 i 7 ust. 1 konwencji, Sąd drugiej instancji uznał, że nawet przy założeniu ekonomicznej niemożliwości świadczenia wyniki gospodarcze osiągnięte przez pozwaną – w porównaniu do ze skalą spornej transakcji – przeczą stanowisku, że nie można było rozsądnie oczekiwać od pozwanej przewyżnienia przeszkody lub jej następstw oraz wzięcia jej pod uwagę w chwili zawierania umowy. Zwolnienie dłużnika od odpowiedzialności na podstawie art. 79 ust. 1 konwencji jest możliwe dopiero przy kumulatywnym spełnieniu wszystkich wymienionych w nim przesłanek.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi okoliczność uzasadniająca wyjątkowe zwolnienie od odpowiedzialności na podstawie art. 7 ust. 1 konwencji, gdyż nie było takiej nieprzewidywalnej zmiany stosunków, która groziłaby egzystencji pozwanej. Nie twierdziła ona nawet, że wykonanie zobowiązania prowadziłoby do jej upadłości. Z tych względów Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego, zasądzając kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy ceną umowną niedostarczonego koksu a ceną bieżącą z dnia rozwiązania umowy, określoną na podstawie wskazanych danych, z odsetkami liczonymi od terminu zapłaty wyznaczonego przez powódkę, tj. od dnia 22 września 2004 r.

Ponieważ kwestia stopy odsetek nie została uregulowana w konwencji wiedeńskiej, Sąd Apelacyjny, kierując się art. 7 ust. 2 tej konwencji, zastosował stopy odsetek ustawowych według przepisów prawa polskiego, właściwego z mocy art. 27 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m."), jako prawa siedziby sprzedawcy w chwili zawarcia umowy.

Pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego opartą na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. (...) Wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Artykuł 74 konwencji określa ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za naruszenie umowy sprzedaży. Należy do nich powstanie po stronie wierzyciela szkody, obejmującej stratę, a także utracony zysk, związek przyczynowy pomiędzy sprzecznym z umową zachowaniem dłużnika oraz przewidywalność szkody przez dłużnika. W doktrynie – przez odwołanie się do art. 79 konwencji – wskazuje się jeszcze przesłankę przewidywalności w chwili zawarcia umowy i możliwości przewyciężenia przez dłużnika przeszkody zewnętrznej.

Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., przesłanka przewidywalności szkody dotyczy także odszkodowań ustalanych według zasad określonych w art. 75 i 76 konwencji. Odszkodowanie należne na ich podstawie stronie poszkodowanej naruszeniem umowy, która odstąpiła od umowy, odznacza się szczególną cechą związaną ze sposobem wyliczenia szkody; należne odszkodowanie stanowi różnicę między ceną z rozwiązanej umowy a ceną

dokonanej transakcji zastępczej (art. 75 konwencji) albo różnicę wynikającą z porównania tej samej ceny z rozwiązanej umowy z hipotetyczną ceną transakcji zastępczej, która mogłaby być zawarta (art. 76 konwencji). Pierwszą z tych metod ustalania odszkodowania określa się jako "konkretną", a drugą jako "abstrakcyjną". Abstrakcyjność wiąże się z kalkulowaniem odszkodowania w oderwaniu od okoliczności konkretnej transakcji zastępczej, na podstawie ceny bieżącej, czyli ceny przyjętej w miejscu, w którym dostawa powinna być dokonana, jaką musiałby zapłacić ponad określoną cenę umowną danego towaru każdy kupujący. Uproszczony i dogodny dla poszkodowanego sposób wyliczenia odszkodowania na podstawie art. 76 konwencji, który jednocześnie wyczerpuje obowiązek strony poszkodowanej wykazania szkody jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie umowy, nie wyłącza wynikającej z art. 74 zasady pełnego odszkodowania i nie pozbawia poszkodowanego możliwości domagania się dalszego odszkodowania na podstawie art. 74 konwencji.

Z drugiej strony trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej, że odszkodowanie wyliczone na podstawie art. 76 konwencji musi także respektować regułę wynikającą z art. 74 konwencji, że odszkodowanie za naruszenie umowy nie może przekroczyć sumy równej stracie, w tym utraconych korzyści. Jednak tę okoliczność powinien udowodnić dłużnik, który w toku dotychczasowego postępowania takiego zarzutu nie zgłaszał, a Sąd nie miał obowiązku podejmowania tych ustaleń z urzędu. Z tego względu bezpodstawnie zarzucono naruszenie art. 7 w związku z art. 74 konwencji przez pominięcie zasady, że odszkodowanie "obejmuje sumę równą stracie".

Dokonanie przez Sąd drugiej instancji ustaleń w zakresie ceny bieżącej na podstawie dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną nie oznacza przeniesienia na pozwaną ciężaru dowodu, że koks ma cenę bieżącą, a zatem nie doszło do zarzucanego w skardze naruszenia art. 76 konwencji w związku z art. 6 k.c. oraz art. 232 i 391 § 1 k.p.c.

Wykazanie, że towar ma cenę bieżącą stanowi – poza rozwiązaniem umowy i brakiem zakupów zastępczych – przesłankę zasądzenia na rzecz kupującego odszkodowania metodą abstrakcyjną, przewidzianą w art. 76 konwencji. Przez rozwiązanie umowy rozumie się także jednostronne oświadczenie woli przekształcające stosunek zobowiązaniowy w tzw. stosunek likwidacyjny. Warunek ten spełnia oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy. Ponieważ Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. wypowiedział się co do braku transakcji zastępczej dokonanej przez stronę stale zajmującą się zakupem i sprzedażą towarem stanowiącym przedmiot rozwiązanej umowy, pozostaje do rozważenia, czy Sąd nie naruszył art. 76 konwencji ze względu na wykładnię pojęcia "ceny bieżącej" i zastosowanie tej normy odpowiednio do przyjętej wykładni.

Definicję legalną tego pojęcia zawiera art. 76 ust. 2 konwencji; jest to cena rynkowa w miejscu dostawy, a zatem jej wysokość kształtuje ogół transakcji pomiędzy kupującymi a sprzedającymi dany towar. Dane na temat ceny nie muszą pochodzić z rynku regulowanego (notowań giełdowych), ale muszą obejmować informacje dotyczące transakcji zawieranych przez wszystkie podmioty działające na rynku relewantnym, określonym przez aspekt czasowy i geograficzny. Tych wymagań nie spełniają informacje o cenach z jednostkowych transakcji dokonanych przez strony, przedstawione zarówno przez powódkę, jak i przez stronę pozwaną, ale dla wykazania innych okoliczności; pozwana wyraźnie podkreślała, że przedstawiony przez nią wykaz nie zawiera wielkości uśrednionych ani nie wynika z większej ilości transakcji. (...)

Wyznacznikiem granic odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika na podstawie art. 76 jest określona w art. 74 zdanie drugie konwencji przewidywalność szkody. Oznacza ona, że dłużnik może ponosić odpowiedzialność tylko za taką szkodę, której wystąpienie, jako rezultat naruszenia umowy, mogło być rozsądnie uwzględnione przez obie, a nie tylko przez jedną ze stron kontraktu w chwili jego zawarcia. Jak trafnie podniesiono w literaturze, w rezultacie dochodzi do podziału szkód na takie, za które dłużnik odpowiada niejako automatycznie, oraz nietypowe, wymagające szczególnej wiedzy w okolicznościach, które je powodują. Przewidywalność nie dotyczy naruszenia zobowiązania, lecz szkody. Ciężar dowodu nieprzewidywalności szkody spoczywa na stronie naruszającej umowę. Kryterium przewidywalności szkody ma obiektywny, normatywny charakter. Odwołując się do art. 8 ust. 2 konwencji, można wskazać, że chodzi o ustalenie, jak rozumowałaby osoba rozsądna znajdująca się w takich samych okolicznościach. Jednocześnie w art. 8 ust. 3 konwencji podkreśla się konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku. W rozpoznawanej sprawie problem przewidywalności odnosi się do zmiany cen koksu na rynku światowym ze względu na skalę i szybkość tych zmian. Są to okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; podjęcie przez Sąd drugiej instancji ich oceny bez przeprowadzenia dowodu z opinii



biegłego stanowiło nie tylko naruszenie norm postępowania, ale także uniemożliwia kontrolę zastosowania normy prawa materialnego stanowiącej podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. art. 76 w związku z art. 74 zdanie drugie konwencji.

Stałe dokonywanie przez powoda obrotu koksem nie uzasadnia automatycznego obniżenia odszkodowania na podstawie art. 77 konwencji, zwłaszcza że pozwana – jak przyjął Sąd drugiej instancji – nie wykazała, czy i w jakich granicach dokonanie zakupów zastępczych ograniczyłoby wysokość szkody.

Przedwczesna jest ocena zarzutu naruszenia art. 79 konwencji przez jego niezastosowanie. Określona w art. 79 konwencji przesłanka zwolnienia od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania polegająca na niemożliwości przewidzenia zrealizowania się przeszkody, rozumianej jako ekonomiczna niemożliwość wykonania zobowiązania, pozostaje w związku z przewidywalnością szkody, o której mowa w art. 74 zdanie drugie konwencji.

Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., zastosowanie klauzuli dobrej wiary uzależnione jest od nieskuteczności ochrony strony przewidzianej w unormowaniach szczegółowych. Tylko tytułem przykładu – jako jedną z możliwych konsekwencji wykonania zobowiązania, bez względu na nieprzewidywalną zmianę stosunków – Sąd Najwyższy wskazał ogłoszenie upadłości dłużnika. Rzecz jasna, nie jest to jedyna przyczyna zastosowania klauzuli dobrej wiary przewidzianej w art. 7 konwencji, która dla zapewnienia sprawiedliwości kontraktowej może w określonych sytuacjach łagodzić odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika. Poza wymienioną już dotkliwą konsekwencją wykonania zobowiązania w postaci postawienia dłużnika w stan upadłości można rozważyć np. znaczną wysokość odszkodowania wyliczonego metodą abstrakcyjną, które ze względu na wzrost cen w istocie odpowiada wartości towaru według ceny umówionej, którego nie wydał sprzedawca.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 78 konwencji przez błędna wykładnię i błędne zastosowanie do odszkodowania należnego na podstawie art. 76 konwencji. Zdaniem skarżącego, odsetki należą się jedynie od sum o ściśle określonej wysokości, co ma związek z naturą określonego roszczenia odszkodowawczego; jeżeli wartość roszczenia jest zależna od wartości wybranego dobra niematerialnego (np. cena bieżąca koksu), dopiero orzeczenie sądu określa kwotę odszkodowania, od której rozpoczyna bieg odsetki.

Większość doktryny zasadnie odrzuca ten argument. Przede wszystkim należy stwierdzić, że zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 78 konwencji, odsetki mogą być naliczone od innych należności niż cena. Do innych należności zalicza się także odszkodowanie, które według konwencji ma zawsze charakter pieniężny, na co wskazuje użycie w art. 74 zwrotu "odszkodowanie (...) obejmuje sumę". Na gruncie konwencji nie dopuszcza się, inaczej niż w systemach prawnych państw kontynentalnych, restytucji naturalnej. Odszkodowanie zasadniczo staje się wymagalne bez wezwania dłużnika do zapłaty już w chwili naruszenia przez niego umowy, które spowodowało uszczerbek majątkowy po stronie wierzyciela. Jedynie w przypadku dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 75 lub 76 konwencji – ze względu na zastrzeżoną tam dodatkową przesłankę "rozwiązania" umowy i chwilę rozwiązania umowy wskazaną jako właściwą do oceny wysokości "ceny bieżącej" – termin, od którego należy liczyć odsetki, należy przesunąć do dnia rozwiązania umowy. W tej chwili konkretyzuje się wysokość roszczenia odszkodowawczego stanowiącego różnicę między ceną towaru ustaloną w umowie a ceną bieżącą.

Konwencja wiedeńska nie rozstrzyga wprost kwestii waluty odszkodowania, zatem wypełnienia tej luki należy poszukiwać w ogólnych zasadach, na których opiera się konwencja (art. 7 ust. 2). W doktrynie trafnie wskazuje się na art. 74 konwencji i wyrażoną w nim zasadę pełnego odszkodowania oraz podnosi, że skoro wierzyciel ma otrzymać od dłużnika tyle ile stracił, to właściwy miernik (waluta) do ustalenia odszkodowania musi być tożsamy z miernikiem szkody (waluta szkody). W przypadku odszkodowania należnego na podstawie art. 76, podobnie jak na podstawie art. 75 konwencji, najwłaściwszym miernikiem wysokości szkody jest waluta umowy. Przemawia za tym sposób jej wyliczenia przez odniesienie się do ceny ustalonej w umowie. Zasądzenie odszkodowania w euro w postępowaniu przed sądem polskim nie sprzeciwia się zasadzie walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 42).

Konwencja wiedeńska, przyznając wierzycielowi w art. 78 prawo do odsetek od wymagalnych świadczeń pieniężnych, nie określa stopy procentowej. W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę zasadę jednolitości jej stosowania, należy stwierdzić, czy konwencja zawiera w tym zakresie lukę wymagającą uzupełnienia w sposób przewidziany w art. 7 ust. 2, a zatem przede wszystkim przez sformułowanie w tym

celu odpowiedniej zasady, na której opiera się konwencja. Nie daje ku temu podstaw drugi obok art. 78 przepis mówiący o obowiązku zapłaty odsetek, tj. art. 84 ust. 1 konwencji. Nie zasługują na uwzględnienie podejmowane w literaturze próby konstruowania jednolitej normy merytorycznej metodami abstrakcyjnymi, która przez nazbyt ogólne przesłanki (np. zasada słuszności) prowadziłaby do różnych nieoczekiwanych i trudnych do zaakceptowania rezultatów. Nie można podzielić jednocześnie propozycji sięgania posiłkowo do postanowień "prywatnych kodyfikacji", jak choćby zasad UNIDROIT czy też zasad europejskiego prawa kontraktów (PECL), na które powołuje się skarżąca spółka, które mają charakter zewnętrzny w stosunku do konwencji i nie mogą mieć znaczenia dla sądu państwowego, który orzeka na podstawie prawa.

Skoro nie ma jednolitej i przekonującej koncepcji materialnoprawnego rozstrzygnięcia kwestii stopy odsetek na gruncie zasad, na których opiera się konwencja, zgodnie z art. 7 ust. 2, pozostaje sięgnięcie po prawo prywatne międzynarodowe sądu orzekającego. Pogląd o zastosowaniu jako prawa posiłkowo właściwego z mocy prawa prywatnego międzynarodowego prawa państwa sądu dominuje w orzecznictwie sądów państw konwencyjnych (por. m.in. wyrok holenderskiego Sądu Najwyższego (Hoog Raad) z dnia 20 lutego 1998 r. w sprawie 16442 W.J.M. Bronnenberg przeciwko Ceramica Belweder SpA, Nederland International Privaatrec (NIPR), 1998, nr 214, wyrok francuskiego Sądu Apelacyjnego w Grenoble z dnia 28 listopada 2002 r., RG O0J01373 – Chambre Commerciale, nie publ. oraz wyrok sądu niemieckiego OLG (Oberlandesgericht) w Saarbrücken z dnia 25 listopada 2002 r., 8 O 68/02, Internationales Handelsrecht 2003, nr 2, s. 70).

Uprawnienie wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest konsekwencją naruszenia umówionego między nimi obowiązku a zatem regulacja odsetek mieści się w pojęciu zobowiązania wynikającego z umowy. Z tego względu właściwą normą kolizyjną zawartą w ustawie z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 65, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m.") jest art. 27 § 1 pkt 1 i § 3, który wskazuje jako prawo właściwe do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy znajduje się siedziba przedsiębiorstwa sprzedawcy. Statut kontraktowy jest właściwy dla wszelkich kwestii związanych z wykonaniem i skutkami naruszenia umowy. Prawo prywatne międzynarodowe nie

przewiduje przełamania zasady jedności statutu kontraktowego; zezwala na to w wyjątkowych sytuacjach art. 4 ust. 1 zdanie drugie przyjętej konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 10, poz. 57), ale ze względu na wyłączenie w art. 17 tej konwencji wstecznego działania, jej postanowienia nie mają zastosowania do umowy stron.

Skarżąca spółka, jako argument przemawiający za rozczłonkowaniem statutu kontraktowego i zastosowaniem do stopy odsetek prawa właściwego dla danej waluty euro (*lex valutae*), wskazała na możliwość dostosowania stopy odsetek do charakteru waluty. Pomijając brak odpowiedniego umocowania w normach polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, należy zwrócić uwagę, że nie zawsze takie rozwiązanie prowadzi do słusznych rezultatów, chociażby wtedy, gdy stopa odsetek według prawa właściwego dla waluty jest na zaniżonym poziomie. Ze względu na wspólnotowy, uniwersalny charakter waluty euro należy również rozważać zastosowanie jako łącznika prawa państwa, w którym ma siedzibę kupujący. Pójście w tym kierunku i poszukiwanie różnych punktów stykowych pomiędzy zobowiązaniem a porządkami prawnymi poszczególnych państw prowadziłyby do powstania konglomeratu trudnych do pogodzenia i stosowania norm prawnych, dlatego należy podtrzymać zasadę jedności statutu kontraktowego obowiązującą w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i odrzucić możliwość rozczłonkowania tego statutu.

Jak wynika z tych rozważań, do określenia stopy odsetek za opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia pieniężnego przez pozwanego właściwe jest prawo polskie jako prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy znajduje się siedziba przedsiębiorstwa sprzedawcy (art. 27 § 1 pkt 1, § 3 p.p.m.).

Normalną konsekwencją rozstrzygnięcia problemu stopy odsetek za opóźnienie należnych na podstawie art. 78 konwencji i statutu posiłkowego, tj. na podstawie niejednolitego prawa merytorycznego, wskazanego przez normę kolizyjną *legis fori*, są różne rozstrzygnięcia o wysokości odsetek w zależności od prawa państwa, które znajdzie zastosowania. Różnice te mogą występować także w razie zastosowania prawa tych państw konwencyjnych, w których występuje ta sama waluta, albowiem stopa odsetek w tych państwach też jest różna. W systemach prawnych państwa europejskich na ogół regulacja odsetek jest ogólna i nie przewiduje się szczególnej stopy odsetek dla obrotu zagranicznego i

wewnętrznego. Zróżnicowanie wysokości odsetek w państwach konwencyjnych nie jest tak duże, że prowadziłyby do ewidentnego, rażącego uprzywilejowania jednej ze stron kosztem drugiej. Tytułem przykładu, którym posługuje się również pozwana spółka, w prawie niemieckim przyjmuje się w ustawie dla obrotu obustronnie gospodarczego – nie konsumenckiego – stopę wynoszącą 8 % ponad stopę bazową (§ 288 BGB), która zgodnie z § 247 ust. 1 BGB wynosi 3,62 %, ale ulega okresowym zmianom. Na tej podstawie uzasadniony jest wniosek, że stopa odsetek ustawowych według prawa polskiego nie odbiega istotnie od wysokości odsetek określonych w prawie niemieckim.

Podstawą obliczania ustawowych odsetek według art. 359 k.c. jest "suma pieniężna", a zatem określona wartość wyliczona w pieniądzu i stanowiąca przedmiot świadczenia przez dłużnika; *lege non distinguente* musi oznaczać to zarówno pieniądz polski, jak i pieniądz obcy. U podstaw współczesnego polskiego systemu prawnego leży zasada równouprawnienia walut. Wprawdzie pieniądz polski korzysta ze szczególnej ochrony i uprzywilejowania w rozliczeniach wewnętrznych, jednak nie przeczy temu przyjęcie tezy, że suma pieniężna denominowana w walucie obcej, na równi z sumą denominowaną w złotych polskich, może być podstawą do obliczenia odsetek ustawowych na podstawie art. 359 k.c. Taka musi być konsekwencja stałego łagodzenia w obrocie cywilnoprawnym zasady walutowości na skutek uznania niektórych przepisów prawa dewizowego za *lex specialis* wobec art. 358 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05).

Argumenty te wspiera wykładnia językowa, historyczna i funkcjonalna przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 października 2005 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 201, poz. 1662), które nie przewiduje rozróżnienia stopy odsetek dla sum wyrażonych w pieniądzu polskim i walucie obcej. Obowiązujące w tym samym przedmiocie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 16, poz. 84 ze zm.) aż do dnia 31 stycznia 2003 r. przewidywało różne stopy odsetek ustawowych od sumy pieniężnej wyrażonej w pieniądzu polskim i w walucie obcej. Początkowo był to wynik stanu polskiej gospodarki i braku wymienialności polskiego pieniądza. Nie jest przypadkowe, że ustawodawca zrezygnował z podwójnego standardu traktowania świadczeń wyrażonych w pieniądzu polskim i walutach obcych. Brak takiego podziału, zarówno

w art. 359 § 3 k.c., który stanowi delegację dla Rady Ministrów, jak i w samym rozporządzeniu wykonawczym, oznacza, że nie ma powodów, aby ograniczać jego przepisy tylko do sum wyrażonych w złotych polskich. Wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 78 konwencji i § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 września 2003 r. przez niewłaściwe zastosowanie.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.